

Sygn. akt I C 1099/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 czerwca 2019 r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku Wydział I Cywilny

Przewodniczący: del SSR Beata Grygiel-Stelina

Protokolant: stażysta Angelika Płatek

po rozpoznaniu w dniu 31 maja 2019 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa J. P.

przeciwko M. S. (1)

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

I. zakazuje pozwanemu M. S. (1) dokonywaniu wpisów (komentarzy/opinii) w sieci internetowej naruszających dobra osobiste przedsiębiorstwa powoda działającego pod firmą „(...) z siedzibą w S.;

II. nakazuje pozwanemu M. S. (1) usunięcie ze strony internetowej (...) wpisów:

- pod nikiem (...) – „nie polecam zamiana działającego sterownika na nowy za 700 zł a zraszacz za 300 zł to naciąganie. a później teksty : „pan przecież może sam sprawdzić sterownik, po co moja firma panu” są genialne”;

- pod nikiem (...) – „Nie polecam – na fotkach działanie spryskiwaczy po serwisowaniu”;

III. zasądza od pozwanego M. S. (1) na rzecz powoda J. P. kwotę 5000,00 zł. (pięć tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 14 listopada 2018 r. do dnia zapłaty;

IV. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

V. zasądza od pozwanego M. S. (1) na rzecz powoda J. P. kwotę 1518,50 zł. (tysiąc pięćset osiemnaście złotych i 50/100) z tytułu kosztów procesu, w tym kwotę 968,50 zł. (dziewięćset sześćdziesiąt osiem złotych i 50/100) z tytułu kosztów zastępstwa procesowego.

UZASADNIENIE

J. P. w dniu 28 sierpnia 2018 roku złożył pozew o ochronę dóbr osobistych i zapłatę przeciwko M. S. (1). Wniósł o:

1. zakazanie pozwanemu naruszania dóbr osobistych przedsiębiorstwa powoda działającego pod firmą „(...) z siedzibą w S. polegającego na dokonywaniu wpisów (komentarzy – opinii) w sieci internetowej;

2. zobowiązanie pozwanego do usunięcia wszystkich wpisów (komentarzy – opinii) dotyczących przedsiębiorstwa powoda działającego pod firmą „(...) z siedzibą w S. zamieszczonych przez pozwanego na stronie internetowej (...)

3. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 10.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych;

4. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kosztów opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w ramach swojej jednoosobowej działalności gospodarczej związanej z nawadnianiem roślinności ogrodowej wykonano na zlecenie pozwanego w jego miejscu zamieszkania serwis systemu nawadniającego, wymianę uszkodzonego zraszacza, wymianę uszkodzonej dyszy zraszacza oraz naprawę przeciętej rury. Pozwany zapłacił za usługę 395 zł. W dniu wykonania usługi pozwany wykonał do powoda telefon, w którym zgłosił pretensje co do wartości usługi. Kwestionował potrzebę wymiany sterownika, twierdził, że zapłacił zbyt dużą kwotę. Powód wskazał, że pozwany odgrażał się, że wystawi negatywną opinię w internecie.

Pozwany dokonał pierwszego wpisu w zakładce przedsiębiorstwa powoda na stronie (...) pod swoim nazwiskiem. Po wezwaniu przez pełnomocnika powoda do zaniechania naruszeń pozwany zmienił nick pod wpisem. Przed i po wezwaniu zaczęły pojawiać się wpisy od osób, które nigdy nie były klientami powoda. Wpisy zaniżały oceny rankingu. Powód wskazał, że niedługo później odnotował drastyczny spadek liczby klientów indywidualnych zamawiających usługi drogą telefoniczną. Powód wskazał, że pozwany wystawił negatywną opinię, co w jego ocenie miało na celu wyłącznie świadome zaszkodzenie jego przedsiębiorstwu i spowodowanie spadku liczby klientów. Zdaniem powoda wpis pozwanego narusza jego dobre imię, niszczy pozycję i reputację firmy. J. P. wskazuje, że z inicjatywy pozwanego, a być może rzez niego samego, na stornie internetowej pojawiły się opinie osób, które nigdy nie były klientami powoda. Opinie są negatywne, ale nie odnoszą się do konkretnego stanu faktycznego. Po wystawieniu komentarzy pozwany przysyłał powodowi print screen ekranu z ukazaniem obniżenia jego rankingu. J. P. podkreślił, że pomimo wezwania pozwany do dnia wniesienia pozwu nie usunął swojego wpisu. Pozostałe nierzetelne wpisy zostały usunięte dzięki staraniom powoda.

Zdaniem powoda działanie pozwanego było zawinione, celowe i osiągnęło zamierzony przez pozwanego nieodwracalny skutek w postaci naruszenia wizerunku powoda i przedsiębiorstwa. Skutkiem była także utrata klientów.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu. W uzasadnieniu wyjaśnił, że nie jest autorem ani inspiratorem negatywnych wpisów w zakładce przedsiębiorstwa powoda innych niż:

1. wpis pod nickiem (...) o treści: nie polecam. zamiana działającego sterownika na nowy za 700 zł a zraszacz za 300 to naciągane. a później teksty: "pan przecież sam może sprawdzić sterownik, po co moja firma panu " są genialne;
2. wpis pod nickiem (...) o treści: „Nie polecam – na fotkach działanie spryskiwaczy po serwisowaniu”.

Pozwany podniósł, że nie jest autorem innych wpisów umieszczonych pod nickami „(...)”, (...), (...), „(...)”, (...). Wskazał, że opinie użytkowników (...) oraz „(...)” zostały umieszczone znacznie wcześniej przed wykonaniem usługi. Pozwany potwierdził, iż po wystawieniu negatywnej oceny w zakładce powoda weryfikował zamieszczane tam opinie innych użytkowników i przysyłał powodowi wiadomości MMS, przedstawiając spadek oceny firmy powoda. Zaprzeczył zaś, jakoby był autorem kolejnych negatywnych opinii. Odnośnie przyznanej wystawionej opinii pod Nickiem „(...)” pozwany podkreślił, że stanowi ona indywidualną ocenę świadczonej przez powoda usługi i nie przekracza granic wolności słowa zagwarantowanej Konstytucją RP. Pozwany wyjaśnił, że wskazana w opinii kwota 700 zł odnosi się do złożonej mu przez pracowników powoda oferty naprawy, na którą pozwany nie przystał z uwagi na zawyżoną w jego opinii ocenę. Nadto wskazał, że w jego ocenie wynagrodzenie za wykonana usługę powinno wynosić co najwyżej ok. 200 zł brutto.

Następnie pozwany M. S. (1) podkreślił, że opinia przedstawiona we wpisie nie zawierała stwierdzeń bezprawnie naruszających dobra osobiste powoda, stanowiąc indywidualną ocenę świadczonej przez powoda usługi. Okoliczność, iż opinia pozwanego nie jest przychylna dla powoda nie może stanowić samostnej podstawy do przyjęcia, iż narusza ona jego dobra osobiste. Nie zgodził się też, że dwa wpisy wpłynęły na wypracowaną przez lata renomę firmy powoda

w takim stopniu, aby możliwe było stwierdzenie naruszenia dóbr osobistych. Jednocześnie twierdzenia powoda o obniżeniu obrotów prowadzonej działalności gospodarczej nie znajdują potwierdzenia w dowodach.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód od ok. 20 lat prowadzi jednoosobową działalność gospodarczą pod firmą „(...)” z siedzibą w S.. W jej ramach zajmuje się między innymi wykonaniem, wymianą i konserwacją urządzeń nawadniających roślinność ogrodową. W dniu 25 kwietnia 2018 r. pracownicy powoda wykonali na zlecenie pozwanego w jego miejscu zamieszkania prace, które polegały na serwisie systemu nawadniającego, wymianie uszkodzonego zraszacza, wymianie uszkodzonej dyszy zraszacza oraz naprawie przeciętej rury. Pozwany zapłacił za usługę 395 zł.

Zamawiający w trakcie wykonywania prac ani bezpośrednio po ich zakończeniu nie zgłaszał uwag dotyczących serwisu, dokonał zapłaty umówionej kwoty wraz z dodatkowym napiwkiem w kwocie 50 zł dla pracowników.

Tego samego bądź następnego dnia pozwany zadzwonił do powoda i poinformował o swym niezadowoleniu z ceny usługi; oczekiwał przeproszenia i propozycji np. gratisowego kolejnego serwisu. Powód proponował, że przyjedzie i dokona sprawdzenia stanu jakości wykonania usługi. Pozwany na to nie przystał i poinformował, że wystawi opinię w Internecie.

Następnie pozwany M. S. (1) zamieścił w maju 2018 r. na stronie (...) dwie opinie:

1. dnia 21 maja 2018 r pod nikiem (...) o treści: „nie polecam. zamiana działającego sterownika na nowy za 700 zł a zraszacz za 300 to naciągane. a później teksty: "pan przecież sam może sprawdzić sterownik, po co moja firma panu " są genialne”
2. dnia 30 maja 2018 r. pod nikiem (...) – „Nie polecam – na fotkach działanie spryskiwaczy po serwisowaniu”.

Dnia 15 maja 2018 r. pozwany wysłał do powoda sms z danymi do wystawienia faktury załączył zdjęcie strony internetowej z opiniami z rankingiem firmy powoda na 2 punkty z 5 możliwych.

Dnia 23 maja 2018 r. pozwany wysłał do powoda sms tym razem o treści „co raz lepiej” i załączył zdjęcie strony internetowej z opiniami z rankingiem firmy powoda na 1,6 punktów na 5 możliwych.

Pozwany po uzyskaniu odpisu wezwania do zaniechania naruszeń niki (...) zmienił na niki (...).

(dowód: zeznania świadka P. N. (1)– k. 72, faktura VAT nr (...) – k. 12, zeznania pozwanego k. 85-87, zeznania powoda k. 82-85; zeznania świadka M. S. (3) k. 80- 82 kopie zdjęć k. 14 i 15 i zeznania pozwanego k. 85-87, okazanie telefonu k. 84)

Na dzień 4 czerwca 2018 roku w zakładce przedsiębiorstwa powoda na stronie internetowej (...) ocena przedsiębiorstwa powoda „(...)” wynosiła 2,6 przy trzynastu wystawionych opiniach. Trzy recenzje wystawiono przed wykonaniem zlecenia przez powoda w dniu 25 kwietnia 2018 roku, z czego jedna wskazywała na ocenę „5” w skali 1-5 a dwie pozostałe oceniały przedsiębiorstwo na „1”.

Po wykonaniu w dniu 25 kwietnia 2018 roku zlecenia przez powoda zamieszczono 10 opinii, w tym cztery pozytywne (ocena „5”) i sześć negatywnych (ocena „1”). Negatywne oceny, oprócz ocen zamieszczonych przez pozwanego, to:

1. pod nikiem (...) - „Naciągacze – lepiej poszukiwać w internecie firmę z pozytywnymi komentarzami, szkoda że nie zrobiłem tego wcześniej”
2. pod nikiem (...) - „Nie polecam po serwisie zraszacze podlewają kostkę brukową z nie trawę”

3. pod nikiem (...) – „Masakra – nie polecam !!! Co wchodzi w kwotę serwisowania, to że Panowie odkręcili korek z wodą? Za resztę trzeba było dodatkowo płacić i to słono. Rachunek był 3 raza większy niż umówiona kwota – a naprawili dodatkowo tylko 2 dziury”

4. pod nikiem (...) – „Stanowczo nie polecam – nie tylko u mnie no i u moich znajomych ich praca była do poprawki”

(dowód: wydruki zrzutów ekranu strony internetowej – k. 19-20)

Pismem z dnia 24 maja 2018 roku powód, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, wezwał pozwanego do zaniechania naruszeń dóbr osobistych poprzez zamieszczanie w sieci internetowej nieprawdziwych informacji i wpisów szkalujących oraz zniesławiających dobre imię firmy powoda. W piśmie zaznaczono, iż w przypadku niezaniechania naruszania dóbr osobistych J. P. skieruje sprawę na drogę postępowania sądowego.

(dowód: pismo „Wezwanie do zaniechania naruszeń” z 24.05.2018 r. – k. 16)

Po pojawieniu się negatywnych opinii w zakładce przedsiębiorstwa i znaczącym obniżeniu oceny firmy, żona powoda zwróciła się do jego klientów z prośbą o wyrażenie pozytywnego zdania o świadczonych usługach. Po wystawieniu przychylnych opinii pojawiło się jeszcze więcej krytycznych. Powód w połowie roku 2018 odnotował spadek zleceń klientów indywidualnych kontaktujących się drogą telefoniczną na wykonywane przez siebie usługi. W czerwcu 2018 roku wykonywał jedynie zaplanowane zlecenia od firm. Podjął częściowo skuteczne działania u administratora strony internetowej w celu usunięcia części wpisów.

(dowód: zeznania świadka B. P. – elektroniczny protokół rozprawy k. 74, zeznania świadka P. N. (1) elektroniczny protokół rozprawy k. 74, zeznania świadka M. S. (3) k. 80-82, zeznania powoda k. 82-85)

Sąd zważył co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Powyższe okoliczności faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia sprawy Sąd ustalił na podstawie zebranych i przeprowadzonych w sprawie dowodów, które poddano ocenie zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. Sąd dokonał oceny wiarygodności i mocy dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Dokonując powyższych ustaleń faktycznych, Sąd oparł się na dowodach w postaci zeznań świadków, zeznań stron postępowania oraz dokumentów złożonych i załączonych do akt sprawy w postaci dokumentacji fotograficznej, odpisu faktury, korespondencji wystosowanej do pozwanego wraz z dowodem nadania, wydruków tzw. zrzutów ekranu stron internetowych. Oceniono ich wiarygodność mając na uwadze treść art. 244 i 245 k.p.c. Pozwany przyznał fakt dokonania dwóch wpisów, zmiany swego niku, kontaktowania się telefonicznego z powodem, dwukrotnego wysłania skanów strony internetowej powoda, w tym jednej z komentarzem pozwanego. Co do pozostałych wpisów przedstawionych przez powoda pozwany nie kwestionował, że zostały zamieszczone na stronie internetowej powoda, lecz zaprzeczał by był ich autorem. Prawdziwości przedstawionych dokumentów prywatnych pozwany nie zaprzeczał. Pozwany nie twierdził także by świadkowie w swych zeznaniach mijali się z prawdą. Zeznania wszystkich świadków Sąd uznał co do zasady za wiarygodne. Sąd dał także wiarę zeznaniom świadka B. P. i zeznaniom powoda, że negatywne komentarze wpłynęły niekorzystnie na sytuację finansową firmy powoda, lecz, jak zasadnie zauważył pozwany, skali tego zjawiska powód nie wykazał.

Kodeks cywilny nie zawiera definicji dobra osobistego, ograniczając się do przytoczenia przykładowego katalogu dóbr osobistych przedstawionego w art. 23 k.c. Zaliczają się do nich m.in. zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko, wizerunek, nietykalność mieszkania i inne. Sąd wskazuje, że dobre imię osoby fizycznej prowadzącej działalność gospodarczą jest łączone z opinią, jaką o niej mają inne osoby ze względu na zakres i sposób wykonywania przez nią działalności.

Na gruncie niniejszej sprawy wskazać należy, że powód jako osoba prowadząca jednoosobową działalność gospodarczą spełnia przesłanki ustawowe dotyczące ochrony dóbr osobistych, w związku z czym co do zasady przysługują mu uprawnienia określone w przepisach określających środki ochrony dóbr osobistych.

Powód wskazał w pozwie, że zgodnie z treścią dyspozycji przepisu art. 24 § 1 k.c. ustanawiającej domniemanie naruszenia dobra osobistego ciężar dowodu braku bezprawności spoczywa na stronie pozwanej. Sąd przyznaje słusność temu twierdzeniu, wskazać jednak należy, iż na gruncie niniejszej sprawy w pierwszej kolejności, ustalając zasadność roszczeń wynikających z przepisów dotyczących naruszenia dóbr osobistych, sąd powinien rozpoznać czy do ich naruszenia doszło. Przy ocenie powyższego decydujące znaczenie ma to, jaką reakcję wywołuje naruszenie w społeczeństwie, a nie subiektywne odczucie danej osoby, która domaga się ochrony prawnej. Należy więc przyjmować koncepcję obiektywną naruszenia dobra osobistego w kontekście całokształtu okoliczności sprawy. Kwestia zagrożenia lub naruszenia dóbr osobistych powinna być ujmowana w płaszczyźnie faktycznej i prowadzić do ustalenia, czy dane zachowania, biorąc pod uwagę przeciętne reakcje ludzkie, mogły obiektywnie stać się podstawą do negatywnych odczuć po stronie pokrzywdzonego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 28 października 2015 r., I ACa 586/15, LEX nr 1927568).

Analiza materiału dowodowego w niniejszej sprawie prowadzi do przekonania, iż pozwany M. S. (1) naruszył dobra osobiste przedsiębiorstwa powoda. Dobra osobiste w postaci reputacja (renomy) i dobre imię powszechnie uznaje się za przynależne osobom prawnym czy też osobom prowadzącym jednoosobową działalność gospodarczą. W judykaturze ugruntował się pogląd, zgodnie z którym do naruszenia dóbr osobistych dochodzi wtedy, gdy zostają wyrażone negatywne opinie o tym podmiocie, zarzucające mu nierzetelność i przypisujące mu zachowania, które skutkują utratą zaufania do niego.

Naruszenie dobra osobistego nie występuje w przypadku dozwolonej krytyki, której granice wyznaczają: cel społeczny oraz zasady współżycia społecznego. Granice te nie są jednoznacznie określone, ponieważ warunkują je również takie czynniki, jak rodzaj krytyki, warunki w jakich się odbywa, wartość celu, dla którego się ją podejmuje, a także zwyczaje środowiska i osobiste właściwości ludzi. Granice dozwolonej krytyki, nawet przy braniu pod uwagę wymienionych czynników, nie powinny być nadmiernie elastyczne. Krytyka jest dozwolona, jeśli zostaje podjęta w interesie społecznym, ogólnym, jest rzeczowa i rzetelna. Krytyka nie może być napastliwa, niekulturalna, niepoparta faktami, nie może być też formułowana w sposób złośliwy i tendencyjny (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 18 marca 2015 r., sygn. akt I ACa 901/14).

Na gruncie niniejszej sprawy wskazać należy, iż wpisy pozwanego miały niewątpliwie charakter negatywny w stopniu przekraczającym granice dozwolonej krytyki. Komentarze pozwanego zawierają sformułowania, które w sposób nierzetelny i nadmiernie ujemny odnoszą się do świadczonych usług. O ile samo odniesienie się do wyceny prac i ocena ich jakości z całą pewnością mieszczą się w granicach wolności słowa i dozwolonej krytyki, o tyle użycie słowa „naciąganie” poza te granice wykracza. Potoczne rozumienie tego wyrazu jest zbieżne z definicją zawartą w Słowniku Języka Polskiego (PWN Warszawa 2008) – naciągać kogoś to oszukać, wykorzystać, wyłudzić, nakłaniać do czegoś co jest dla niego niekorzystne, nabrać. Określenie naciągnąć użyte przez pozwanego jest niewątpliwie pejoratywne. Bezspornym natomiast było, że strony zawarły umowę na wykonanie prac serwisowych systemu nawadniającego, pracownicy przedsiębiorstwa powoda informowali M. S. (1) o wykonywanych czynnościach, o przewidywanej cenie zanim przystąpili do wykonania usługi. Pozwany zapłacił za usługę, wręczył nawet napiwek. Twierdzenia pozwanego o tym, że pracownicy powoda wskazali, że pozwany ma zepsuty sterownik systemu nawadniania i chcieli zapłaty 700 zł. za naprawę sprawnego sterownika, nie zostały przez pozwanego wykazane – a to na nim spoczywał ciężar wykazania swych twierdzeń (twierdzeniem pozwanego o próbie wyłudzenia usługi powód zaprzeczył, a świadek P. N. (2) potwierdził, że sterownik pozwanego był zepsuty). Przedstawione okoliczności faktyczne pozwalają stwierdzić, iż obie strony zawarły umowę w sposób świadomy i swobodny, Sąd nie dopatrzyl się w niniejszej sprawie wykorzystania, wyłudzenia, wyzysku, co prowadzi do jednoznacznego wniosku, że komentarz pozwanego o naciąganiu odbiegał od prawdy, nie opisywał sytuacji w sposób rzetelny i uczciwy. Sąd nie ma wątpliwości, iż każdy ma prawo wyrażenia opinii w sposób krytyczny, jednak nie może ona naruszać dóbr osobistych innych podmiotów. Użycie słów o naciąganiu

jednoznacznie cechuje przedsiębiorcę w sposób negatywny. Zdaniem Sądu wpisy pozwanego ukierunkowane były na dokuczenie powodowi, wyrządzenie mu krzywdy lub szkody, o czym świadczą m.in. wiadomości sms, w których M. S. (1) przedstawiał J. P. rzuty ekranu z zakładki na stronie (...) dotyczącej jego przedsiębiorstwa ze spadającą wysokością oceny ogólnej firmy, jednocześnie wyrażając zadowolenie wobec faktu obniżenia rankingu. Takie zachowanie pozwanego może wręcz świadczyć o początkach nękania, prześladowania.

Zwrócić również należy uwagę na fakt, iż oddzielny wpis pozwanego pod nickiem (...) może być wstępnie uznany jako mieszczący się w granicach dozwolonej krytyki. Jednak zdaniem Sądu przedmiotowych komentarzy pozwanego nie należy rozpatrywać pojedynczo, lecz ocenić sytuację całościowo. Wskazać bowiem należy, iż pozwany zamieścił dwa wpisy pod różnymi nickami, a następnie dokonał zmiany jednego z nicków, co ostatecznie może prowadzić nawet do wrażenia, iż są to trzy oddzielne opinie. Jedna usługa świadczona przez powoda na rzecz pozwanego została więc skomentowana w ten sposób trzykrotnie. Zasady logicznego rozumowania pozwalają domniemywać, że nieświadomy odbiorca, użytkownik internetowy, widząc takie komentarze napisane przez podmioty o różnych nickach nie ma możliwości domyślić się, iż pochodzą one od jednej osoby, opisującej jedną usługę. Uzna je za oddzielne, negatywne opinie, co niewątpliwie znacząco może wpłynąć na postrzeganie przedsiębiorstwa powoda przez osoby trzecie, czyli ewentualnych klientów, którzy szukając informacji o usłudze w internecie niewątpliwie sugerują się istniejącymi już wpisami. Pozwany w żaden przekonujący sposób nie wyjaśnił dlaczego do opisu jednej usługi użył aż trzech nicków. Działania pozwanego stworzyły ogólne negatywne wrażenie o firmie J. P., co ma realny wpływ na renomę firmy, jej opinię, która stanowi dobro osobiste przedsiębiorstwa powoda działającego po firmą „(...)”.

Naruszenie dobra osobistego polega już na samym przekroczeniu zakreślonej w art. 24 § 1 k.c. granicy zagrożenia dobra osobistego, ale dla powstania roszczenia uprawnionego konieczna jest wskazana bezprawność. Konstrukcja domniemania bezprawności wyrażona w tym przepisie przenosi jednak ciężar dowodu braku bezprawności na podmiot naruszający sferę określoną treścią osobistych praw podmiotowych. Brak bezprawności wynikać może przede wszystkim ze zgody podmiotu prawa osobistego, z działania w ramach porządku prawnego, ze szczególnych przepisów prawnych, z wykonywania prawa podmiotowego, z konieczności ochrony innego wyżej postawionego dobra oraz z ogólnej klauzuli zasad współżycia społecznego (zob. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 października 1989 r., sygn. akt II CR 419/89). W niniejszej sprawie nie wystąpiła żadna z przesłanek wyłączających bezprawność naruszenia, również pozwany nie wykazał w żaden sposób, by naruszenie nie nosiło znamion bezprawności.

W odniesieniu do żądania powoda, w którym wniósł on o zakazanie pozwanemu naruszania dóbr osobistych przedsiębiorstwa powoda działającego pod firmą „(...)” z siedzibą w S. polegającego na dokonywaniu wpisów (komentarzy – opinii) w sieci internetowej wskazać należy, że należało ten zakaz doprecyzować. Niewskazaniem jest bowiem zakazanie pozwanemu dokonywania jakichkolwiek wpisów – jak wskazano w powyższych rozważaniach każdemu przysługuje konstytucyjne prawo do wyrażania własnej opinii, nawet negatywnej, o ile nie narusza ona dóbr osobistych. Na gruncie niniejszej sprawy zasadne było zatem zakazanie pozwanemu dokonywania wpisów naruszających dobra osobiste przedsiębiorstwa powoda. Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w punkcie I. sentencji wyroku na mocy art. 23 kc i art. 24 § 1 kc.

Powód wniósł o zobowiązanie pozwanego do usunięcia wszystkich wpisów (komentarzy – opinii) dotyczących przedsiębiorstwa powoda działającego pod firmą „(...)” z siedzibą w S. zamieszczonych przez pozwanego na stronie internetowej (...) Sąd uznał to roszczenie za zasadne w części. Analiza materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie pozwala bezspornie przypisać pozwanemu autorstwo dwóch komentarzy na stronie internetowej (...) – pod nickiem (...) oraz pod nickiem (...). Okoliczność ta została potwierdzona przez pozwanego. Sąd nie znalazł jednak podstaw do przypisania pozwanemu autorstwa w zakresie wykraczającym poza wskazane dwa komentarze. Powód powoływał się w toku sprawy na sekwencję zdarzeń, wskazując, iż opinie wystawiane były w krótkich odstępach czasowych, w wyższej niż przeciętnie liczbie, większość napisano po wykonaniu usługi na rzecz M. S. (1) i wystawionych przez niego negatywnych opiniach. Sąd nie ma jednak wątpliwości, iż powoływanie się na sekwencję zdarzeń i próba domniemywania związku przyczynowo - skutkowego są niewystarczające do udowodnienia, że pozostałe wpisy zostały wystawione przez pozwanego osobiście lub przez osoby trzecie na jego polecenie bądź sugestię. Jednocześnie biorąc pod uwagę aktualny rozwój i możliwości techniczne powód mógł np. zwrócić się do odpowiednich podmiotów o

informację dotyczącą numerów IP komputerów, z których napisano negatywne jego zdaniem komentarze i otrzymaną informację poddać analizie, by na jej podstawie ewentualnie podjąć próbę udowodnienia swoich twierdzeń. Powód nie podjął jednak żadnych działań zmierzających do faktycznego udowodnienia powyższych okoliczności, poprzestając na podejrzeniach i przypuszczeniach. Nawet najwyższe prawdopodobieństwo nie jest jednak równoznaczne z pewnością. Ta zaś konieczna jest dla wymogu egzekwowalności wyroku sądowego. Wskazać należy bowiem, iż niedopuszczalna jest sytuacja, w której w wyniku orzeczenia pozwany zostałby obciążony obowiązkiem, którego nie miałby możliwości wykonać. Jeśli którykolwiek z zamieszczonych komentarzy nie byłby rzeczywiście jego autorstwa, pozwany nie miałby faktycznego dostępu do operacji edycji lub usunięcia wystawionej opinii. Podobnie w przypadku opinii, które ewentualnie zostały wystawione przez osoby trzecie pod wpływem sugestii M. S. (1) – pozwany nie ma faktycznego dostępu do kont innych użytkowników, by w ich imieniu edytować lub usunąć negatywne komentarze. Tym bardziej niemożliwe jest nałożenie wyrokiem sądowym obowiązku takiego działania na osoby trzecie, niebędące stronami niniejszego postępowania. Orzeczenie Sądu musi podlegać wykonaniu, zaś którekolwiek z powyższych rozstrzygnięć, przy braku pewności odnośnie autorstwa pozostałych komentarzy, czyniłoby wyrok w niniejszej sprawie nieegzekwowalnym. Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak w punkcie II. sentencji wyroku nakazując pozwanemu usunięcie wpisów jego autorstwa w oparciu o przepis art. 24 § 1 kc, a oddalając w pkt IV. powództwo o nakazanie usunięcia pozostałych wpisów.

Wobec powyższych okoliczności prawnych i faktycznych Sąd zważył, iż zasadne było także zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty pieniężnej tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych na podstawie art. 24 § 1 k.c. w. z art. 448 k.c. Powód mocno przejął się zaistniałą sytuacją, utratą klientów, spadkiem renomy przedsiębiorstwa i związaną z tym najprawdopodobniej utratą klientów, a zatem i potencjalnych zysków. Powód nie wykazał co prawda jakie straty poniósł, jednak podkreślić należy, że nie dochodzi on odszkodowania, ale zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych. Zdaniem Sądu, biorąc pod uwagę, iż powództwo uznane zostało za zasadne w około połowie, zasądzona od pozwanego na rzecz powoda kwota 5.000 zł jest kwotą adekwatną do poniesionej krzywdy, o czym orzeczono w punkcie III. wyroku. W zakresie żądania odsetek za opóźnienie Sąd opierając się na art. 481 § 1 kc. uznał żądanie to za zasadne od dnia następnego od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu. Pozwany otrzymał odpis pozwu dnia 13 listopada 2018 r., toteż w opóźnieniu pozostawał od dnia następnego, czyli od 14 listopada 2018 r. Sąd natomiast nie uznał za zasadne żądanie powoda zasądzenia od pozwanego odsetek za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu. Co prawda powód wezwał pozwanego pismem z dnia 24 maja 2018 r. do zaniechania naruszeń dóbr osobistych, a w wezwaniu tym zapowiedział skierowanie sprawy na drogę sądową także w zakresie roszczeń o charakterze majątkowym, jednak nie wezwał wówczas pozwanego do zapłaty żadnej kwoty z tytułu zadośćuczynienia. W pkt III. Sąd orzekł na mocy art. art. 24 § 1 k.c. w. z art. 448 k.c. i art. 481 § 1 kc, a w pozostałym zakresie powództwo o zadośćuczynienie zostało oddalone w pkt IV.

O kosztach postępowania orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu na podstawie art. 98 k.p.c. oraz zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów na podstawie art. 100 k.p.c. przy uwzględnieniu, iż powód wygrał sprawę w połowie. Wysokość kosztów zastępstwa procesowego ustalono na podstawie § 2 pkt 4 oraz § 8 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804). Mając na uwadze, że powód wygrał proces w połowie należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1518,50 zł tytułem kosztów sądowych, na którą złożyła się kwota 550 zł tytułem połowy opłaty od pozwu oraz kwota 968,50 zł tytułem połowy kosztów zastępstwa procesowego wraz z opłatą od pełnomocnictwa, o czym orzeczono w punkcie V. sentencji wyroku.

del. SSR Beata Grygiel-Stelina